

dr hab. Magdalena Trysińska, prof. ucz.

Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego

**Recenzja rozprawy doktorskiej mgr Aleksandry Kujawiak  
pt. „Eufemizmy i hiperbole jako środki perswazyjno-manipulacyjne  
(na materiale cyfrowych wersji polskich tygodników opinii)”  
napisanej pod kierunkiem dr hab. Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz, prof. UŁ**

Rozprawa doktorska mgr Aleksandry Kujawiak pt. „Eufemizmy i hiperbole jako środki perswazyjno-manipulacyjne (na materiale cyfrowych wersji polskich tygodników opinii)” mieści się w nurcie badań semantyczno-dyskursologicznych. Celem podjętych w dysertacji rozważań jest – jak czytamy na str. 6. – „analiza eufemizmów i hiperboli jako środków perswazyjno-manipulacyjnych w dwu odmiennych typach dyskursu prasowego: liberalnym i konserwatywnym”. Cel ten Autorka przypomina m.in. na str. 69., 181., 232. Dzięki temu czytelnik nie ma wątpliwości, że podczas całej analizy materiału badawczego chodzi o dostrzeżenie zasadniczej funkcji badanych środków językowych i ich wpływu na sposób konceptualizowania przez odbiorcę teksów prasowych przedstawianego wycinka rzeczywistości. Badanie funkcji eufemizmów i hiperboli ma bowiem charakter porównawczy.

Już na wstępie należy stwierdzić, że recenzowana praca stanowi oryginalne rozwiązanie naukowego problemu. W badaniach nad dyskursem prasowym (a także szerzej: medialnym) znajdziemy prace, których autorzy badają różnice w językowym ukształtowaniu tekstów pochodzących z odmiennych typów dyskursów (na które Doktorantka się powołuje), w badaniach semantycznych istnieją liczne opracowania dotyczące eufemizmów i nieliczne dotyczące hiperboli (jedne i drugie stanowią podstawę teoretyczną recenzowanej dysertacji). Brakuje natomiast opracowania, które dawałoby narzędzia do odróżniania tych dwóch środków retorycznych i badania ich funkcji w tekstach o charakterze perswazyjno-manipulacyjnym. Lukę tę w pewnym stopniu wypełnia rozprawa mgr A. Kujawiak.

Dysertantka sformułowała 4 pytania badawcze (str. 7.): 1. Jakie są zasadnicze pola tematyczne i semantyczne eufemizmów i hiperboli w badanym materiale?; 2. Jakie formy przybiera eufemizacja i hiperbolizacja w dyskursie prasowym?; 3. Jakie funkcje pełnią oba środki w tekstach?; 4. Jakie cechy wspólne i różnicujące posiadają eufemizmy i hiperbole stosowane w tekstach prasowych?

Odpowiedzi na nie można znaleźć w kolejnych rozdziałach części analitycznej pracy. Podstawę analizy stanowi bogaty korpus tekstów pochodzących z czterech poczytnych tygodników opinii z lat 2017-2020: dwóch o charakterze liberalnym („Polityka” – 67 numerów, „Newsweek” – 60 numerów) i dwóch o charakterze konserwatywnym („Do Rzeczy” – 61 numerów, „Sieci” – 61 numerów). Zostały one dokładnie scharakteryzowane na str. 73-80. Z tekstów wybranych metodą losową Autorka wyekscerpowwała 700 przykładów – 402 eufemizmy i 293 hiperbole. Analiza przeprowadzona na takiej próbie badawczej pozwala zrealizować postawiony cel badawczy.

Praca Pani Aleksandry Kujawiak liczy 376 stron. Składa się z trzech części: teoretycznej, analitycznej i słownika tematycznego eufemizmów i hiperboli wyekscerpowanych z materiału badawczego. Praca zawiera wszystkie istotne komponenty, tj. poza częścią zasadniczą – bibliografię, netografię i spis schematów i tabel. Układ pracy jest czytelny (choć niektóre fragmenty proponowałabym przesunąć, o czym piszę w dalszej części recenzji). Każdy rozdział stanowi zamkniętą całość, a poszczególne części uzupełniają i dopełniają się nawzajem. Ze względu na obszerny materiał badawczy i wielość podjętych wątków niezwykle cenne są partie podsumowujące kończące poszczególne rozdziały i podrozdziały. Pozwalają bowiem usystematyzować wyniki poczynionych przez Autorkę obserwacji.

W tym miejscu warto wspomnieć o językowej warstwie recenzowanej rozprawy. Stwierdzam, iż Doktorantka świetnie radzi sobie ze stylem naukowym. Wywód formułuje poprawnie i przekonująco. Pod względem redakcyjnym praca także została starannie przygotowana. Usterki językowe zdarzają się sporadycznie i są łatwe do usunięcia.

W tytule rozprawy pojawiają się trzy pojęcia: *eufemizmy*, *hiperbole* oraz *środki perswazyjno-manipulacyjne*. Ponieważ są one kluczowe dla całej procedury badawczej, Autorka poświęca im odpowiednio dużo miejsca w części teoretycznej. Na uwagę zasługuje odczytanie Autorki – przywołany stan badań nad eufemizmami i hiperbolami zarówno na gruncie języka polskiego, jak i innych języków świadczy o doskonałej znajomości zagadnienia. Autorka omawia liczne prace poświęcone eufemizmom i procesowi eufemizacji. Pokazuje różne podejścia do badanego zagadnienia, zwłaszcza różne sposoby definiowania eufemizmów. Punkt wyjścia stanowią kanoniczne prace A. Engelking i A. Dąbrowskiej. Ze względu na ściśle określony tematycznie materiał badawczy osobne miejsce Doktorantka poświęca eufemizmom politycznym, opisanym zwłaszcza w literaturze niemieckojęzycznej.

W przypadku hiperboli sytuacja jest trudniejsza, ponieważ na gruncie polskim brakuje syntetycznych językoznawczych opracowań dotyczących tego środka językowego. Mgr Aleksandra Kujawiak stanęła więc przed trudnym zadaniem – z którym doskonale sobie

poradziła – dokonania przeglądu pomniejszych badań różnych typów dyskursów (marketingowych, politycznych czy szerszej – publicystycznych), w których hiperbola odnotowywana jest jako jeden ze środków wpływania na postawy odbiorców i niekiedy, aczkolwiek nie zawsze, jest definiowana na potrzeby prowadzonych przez poszczególnych badaczy analiz. Ponadto Autorka sięgnęła po literaturę obcojęzyczną. W swoich badaniach częściowo wykorzystowała procedurę wyróżniania hiperboli zaproponowaną przez holenderskich badaczy (opisuje ją na str. 32-34).

Ponieważ przegląd literatury przedmiotu nie daje jednoznacznej odpowiedzi, czym są eufemizmy i hiperbole, Autorka wypracowała własną koncepcję, dopasowaną do potrzeb prowadzonych badań. Na str. 20. dysertacji wskazuje kryteria wydzielenia eufemizmów, zaś na str. 35. – hiperboli. Ponadto istotne jest określenie sposobu odróżniania jednych od drugich. Na ile przyjęte rozwiązanie sprawdziło się, pokazały przeprowadzone badania, opisane w rozdziałach analitycznych.

Dopełnieniem rozdziałów dotyczących eufemizmów i hiperboli jest omówienie pojęcia *metafory* w kontekście procesów eufemizacji i hiperbolizacji. Autorka dokonuje tu przeglądu bogatej literatury przedmiotu dotyczącej metafory jako środka stylistycznego oraz prac dotyczących metaforyzacji języka polityki.

Ponadto w części teoretycznej Autorka, po dokonaniu przeglądu wybranej literatury dotyczącej perswazji i manipulacji, w przekonujący sposób uzasadnia, że nie jest możliwe odróżnienie wskazanych mechanizmów oddziaływania na odbiorcę, toteż poddawane oglądowi eufemizmy i hiperbole traktuje jako środki perswazyjno-manipulacyjne (por. str. 53.). W pełni popieram takie rozwiązanie, tym bardziej, że przedmiotem badania są eufemizmy i hiperbole jako określone środki oddziaływania, a nie procesy perswazji i manipulacji.

W rozdziałach 5. i 6. Autorka omawia procedurę badawczą i metody badawcze, wykorzystywane podczas analizy zgromadzonego materiału. Kolejno omawia: analizę pól tematycznych wykorzystaną później w rozdziale 8.; analizę językowych i tekstowych środków eufemizacji i hiperbolizacji wykorzystaną w rozdziale 9.; analizę dyskursu za pomocą pól semantycznych wykorzystaną w rozdziale 10. Ponadto na końcu została przywołana wielopoziomowa lingwistyczna analiza dyskursu. Moim zdaniem powinna ona rozpoczynać, a nie kończyć rozdział metodologiczny. Wszystkie przywołane wcześniej metody, ze względu na materiał badawczy, są osadzone w lingwistyce dyskursu. Tymczasem definicja dyskursu pojawia się dopiero na str. 72. Dzięki przesunięciu podrozdziału 6.4. na początek rozdziału 6. Autorka uniknęłaby powtarzania treści (por. ostatni akapit 6.4., str. 71-72).

Jak już zostało powiedziane, część teoretyczna, w tym dotycząca metod badawczych, ujawnia czytanie Autorki i umiejętność syntetyzowania dokonań naukowych innych badaczy, a także krytycznego podejścia do przywoływanych teorii i dostosowywania ich do własnej koncepcji. Równie bogatą literaturę przywołuje Autorka w części analitycznej, ponieważ za każdym razem obserwacje przeprowadzone na podstawie badanych tygodników opinii zestawia z badaniami prowadzonymi wcześniej. Liczba pozycji bibliograficznych jest naprawdę imponująca.

Zasadniczą część pracy stanowią rozdziały analityczne. Jak Autorka zapowiedziała w części dotyczącej metodologii, znajdziemy tu trzy różne metody badawcze. Dzięki temu możliwe było szerokie spojrzenie na procesy eufemizacji i hiperbolizacji we współczesnej publicystyce, z trzech perspektyw: tematycznej, formalnej i funkcjonalnej.

W rozdziale 8. analiza została przeprowadzona ze względu na kryterium tematyczne. Doktorantka wyróżniła 4 sfery skoncentrowane wokół człowieka i jego relacji z otoczeniem: człowiek jako istota fizyczna, człowiek jako istota psychiczna, człowiek w społeczeństwie oraz człowiek i przyroda. Przekonująco tłumaczy sposób przyporządkowywania poszczególnych leksemów do wyodrębnionych na potrzeby pracy kategorii tematycznych. Zwraca jednocześnie uwagę, że jest to przyporządkowanie arbitralne, ponieważ w wielu przypadkach pola tematyczne krzyżują się, np. COVID-19 i polityka, szkoła i polityka. Można by stwierdzić w związku z tym, że wszystkie poruszane w badanych czasopismach tematy łączą się z polityką, a więc kluczowe stało się wyodrębnienie tematów „czysto politycznych” (uzasadnienie znajdziemy na str. 82.). W obrębie wszystkich wyodrębnionych pól tematycznych Autorka wyróżnia podpola tematyczne i dopiero w ich obrębie omawia eufemizmy i hiperbole. Podział taki okazał się bardzo funkcjonalny, ponieważ pozwolił dostrzec między innymi, że niektóre z pól tematycznych częściej podlegają eufemizacji i są bogatsze treściowo, inne – hiperbolizacji. Są też takie pola tematyczne, które podlegają wyłącznie hiperbolizacji (sport, spędzanie wolnego czasu) lub wyłącznie eufemizacji (m.in. starość, śmierć, woja). Wniosek ten pokazuje istotność badań prowadzonych przez mgr Aleksandrę Kujawiak. Dopiero analiza porównawcza użycia eufemizmów i hiperboli daje możliwość oglądu tendencji umniejszania, łagodzenia czy wyolbrzymiania określonych tematów, co ma swoje odbicie w kulturze danej wspólnoty dyskursywnej. Zatem językoznawcze badania nad eufemizmami i hiperbolami stają się także badaniami nad kulturą.

Rozdział 8. zasadniczo uznaję za udany. Chciałabym jednak zwrócić uwagę na jeden dość istotny mankament, który sprawił, że sformułowany na stronie 179. wniosek nie znajduje potwierdzenia w analizie. Autorka wskazuje bowiem, które tematy częściej podlegają

eufemizacji i hiperbolizacji w tygodnikach należących do dwóch typów dyskursów: konserwatywnego i liberalnego. Ponieważ w rozdziale 8. nie ma podziału analizowanych środków ze względu na źródło publikacji, a co więcej – większość przywoływanych tu eufemizmów i hiperboli nie posiada kontekstu, niemożliwe jest stwierdzenie, które pochodzą z prasy konserwatywnej, a które z liberalnej. Aby to stwierdzić, należałoby przeprowadzić analizę ilościową. Pozostałe wnioski natomiast są przekonujące i wiele mówią o funkcji badanych środków językowych.

W rozdziale 9. Doktorantka dokonała podziału eufemizmów i hiperboli pod względem formalnym. W przypadku eufemizmów posiłkowała się typologią stworzoną przez innych badaczy, zwłaszcza podziałem A. Dąbrowskiej. Wyróżniła środki fonologiczne, morfologiczne, leksykalne, semantyczne, środki na poziomie zdania i tekstu oraz graficzne. Analogiczny podział zastosowała w przypadku hiperboli, przy czym – jak zaznaczyła na str. 210. – hiperbole okazały się mniej różnorodne pod względem formalno-semantycznym niż eufemizmy. Ostatecznie wyróżniła: środki morfologiczne, leksykalne i semantyczne. Wszystkie wyodrębnione w ten sposób eufemizmy i hiperbole zostały dokładnie scharakteryzowane i poparte przykładami wyekscerpowanymi z badanych tekstów. Tu także Autorka nie stosuje podziału na środki perswazyjno-manipulacyjne pochodzące z prasy konserwatywnej i liberalnej. W związku z tym otrzymujemy ogólną wiedzę o tym, w jaki sposób autorzy tekstów pochodzących z tygodników opinii (bez względu na prezentowane poglądy) osiągają efekt eufemizacji i hiperbolizacji. Na tej podstawie Autorka formułuje też wniosek, że językowe wykładniki eufemizacji nie uległy zmianie od lat 90. XX w., czyli od czasu, kiedy badała je A. Dąbrowska. Jest to uwaga słuszna, niemniej jednak należałoby mocno podkreślić, że jest ona ograniczona do tygodników opinii, które reprezentują określony typ dyskursu. Na podstawie własnej typologii Doktorantka wskazała także dominujące – znowu: w konkretnym typie dyskursu – formalne wykładniki hiperbolizacji.

Rozdział 10. przynosi jeszcze inną perspektywę badawczą analizowanych środków językowych. Tu Autorka zbadała użycie eufemizmów i hiperboli w dwóch wybranych (istotnych społecznie) kontekstach: strajku nauczycieli z kwietnia 2019 r. oraz sporu wokół ustaw sądowych. Tym razem sięgnęła po metodologię wypracowaną na gruncie badań dyskursologicznych, aby odtworzyć dyskursywny obraz świata omawianych wydarzeń. Jednak głównym celem pozostało określenie funkcji eufemizmów i hiperboli w tworzeniu tegoż obrazu. Zwracam na to uwagę, ponieważ konsekwentne realizowanie założonego na początku celu jest zauważalne na każdym etapie pracy i zasługuje na pochwałę.

O ile w rozdziałach 8. i 9. Autorka dokonuje podziału na eufemizmy i hiperbole, ale bez wyraźnego uwzględnienia ich źródła (prasa konserwatywna, prasa liberalna), to w rozdziale 10. mamy sytuację odwrotną. W obrębie wyodrębnionych pól semantycznych Doktorantka wskazuje lokalizację przykładów z podziałem na prasę konserwatywną i liberalną. Rezygnuje za to z oddzielnego omawiania eufemizmów i hiperboli. Dopiero we wnioskach mówi o tym, które aspekty opisywanych wydarzeń podlegają eufemizacji, a które hiperbolizacji. Szkoda, że nie jest to widoczne w prezentowanym w układzie tabelarycznym materiale.

Zastosowane sposoby prezentowania materiału mają tę wadę, że czytelnik nie otrzymuje wyraźnej, najlepiej popartej liczbami, informacji o tym, które pola tematyczne podlegają eufemizacji, a które hiperbolizacji w odniesieniu do poszczególnych typów prasy, i jak rozkładają się omówione w rozdziale 9. formalne wykładniki obu zabiegów językowych. Zdaje sobie jednocześnie sprawę, że takie podejście znacznie skomplikowałoby i wydłużyło proces badawczy i niewątpliwie doprowadziło do rozbudowania pracy. Być może właśnie ten argument przeważał podczas wyboru metod badawczych, zgodnie z zasadą „coś za coś”.

Mimo iż odczuwam pewien niedosyt z powodu braku większej liczby danych, to doceniam wysiłek, jaki Pani Aleksandra Kujawiak włożyła w opracowanie bardzo bogatej bazy tekstów i oświetlenie zjawisk eufemizacji i hiperbolizacji z różnych perspektyw. Otwiera to pole do dalszych, pogłębionych badań nad wskazanymi zjawiskami, nieograniczonymi bynajmniej do tygodników opinii.

Na koniec chciałabym jeszcze zaprosić Doktorantkę do dyskusji nad niektórymi kwestiami, które budzą moje (może nieuzasadnione) wątpliwości. Ponieważ praca poświęcona jest eufemizmom i hiperbolom, w pracy wielokrotnie pojawiają się definicje doprecyzowujące znaczenie obu pojęć. Są one po to, aby uzasadniać dokonywane wybory. A często są to rozstrzygnięcia naprawdę bardzo trudne. W wielu przypadkach Autorka tłumaczy swoje decyzje, np. na str. 100. tłumaczy, dlaczego pejoratywne określenie „boomer” zalicza do eufemizmów. W tym przypadku wyjaśnienie jest satysfakcjonujące – można się zgodzić z tym, że „Użycie w stosunku do kogoś obco brzmiącego określenia stanowi bowiem zawołany sposób na wyrażenie poglądów przez nadawcę, który uznaje kogoś za osobę, której nie warto poświęcać uwagi” (str. 100). Jednak nie wszystkie wybory są tak przekonujące. Poniżej wypunktowuję kilka wątpliwości i pytań:

- Opisując eufemizmy, Autorka wielokrotnie zwraca uwagę na przyczyny ich stosowania. Jedną z nich jest tabu językowe, a także obyczajowe. Autorka wskazuje tematy tabuizowane, jednocześnie pokazuje, które z obszarów tematycznych podlegają tabuizacji. Nie zawsze jednak przyczyna eufemizacji jest trafna, np. na str. 99. czytamy, że płeć podlega tabu.

Jako przykład podany jest cytat z „Do Rzeczy”: „Czarny Protest waginoosób odbiera nagrodę...”. Moim zdaniem leksem „waginosoby” w tym kontekście został użyty nie ze względu na tabu, a ironiczne, lekceważące podejście nie tylko do kobiet, na co Autorka notabene także zwraca uwagę, ale także do zmian językowych – używania osobatywów.

- Jak należy rozumieć środki łagodzące? Na str. 187. do środków łagodzących Autorka zalicza bowiem takie formacje deminutywne, jak: „wybrakowany bejbiś”, „stroić się w znaczki z piorunkiem”, „kociołek opozycyjny”. Jednocześnie pisze, że mają one umniejszyć rangę opisywanych zjawisk, z czym się zgadzam. W mojej opinii jednak środki łagodzące nie mogą jednocześnie pełnić funkcji ironicznej i umniejszającej.

- Dlaczego fraza „być spychanym do piekła” zaliczona jest do hiperboli (str. 222.), a „otworzyć drzwi do piekła kobiet” do eufemizmów (str. 198.)?

- Czy zawsze możliwe jest rozpoznanie funkcji użytego leksemu / wyrażenia / zwrotu, które pozwalałoby na jednoznaczne określenie procesu eufemizacji lub hiperbolizacji? Skoro hiperbole intensyfikują pejoratywne znaczenie opisywanego desygnatu (por. „feminazizm”, „sądopia” – str. 212., „wszechobecny obnaczelnik” – str. 155), to dlaczego za hiperbole nie zostały uznane leksemy „Kaczafi” (str. 135.) czy „wypierpol” (str. 138.)?

Sformułowane powyżej wątpliwości nie podważają dokonań Autorki rozprawy. Zwracają jedynie uwagę na trudność w klasyfikacji tego obszernego materiału. Może ona wynikać z tego, że podczas klasyfikowania eufemizmów Autorka skupiła się na ich funkcji, natomiast podczas klasyfikowania hiperboli dominujące było kryterium tematyczne (znaczenie słów stanowiących ośrodek hiperboli). Z tego powodu np. wyrażenia zawierające leksem „tęczowy” raz są w grupie eufemizmów („tęczowe PSL” – str. 93.), raz w grupie hiperboli (np. „tęczowy inkwizytor” – str. 223.). Podobnie wyrażenie „gasić rozpalone nauczycielskie głowy” jest w grupie hiperboli (str. 228.) i eufemizmów (str. 269.).

### **Uwaga końcowa**

Przedstawiona do recenzji dysertacja spełnia wymogi badania naukowego i niewątpliwie stanowi cenny wkład w rozwój badań nad funkcją eufemizmów i hiperboli we współczesnym dyskursie medialnym. Jednocześnie – co jest bardzo cenne – skłania do dyskusji. Bez względu na uchybienia zwłaszcza natury metodologicznej sformułowane w niniejszej recenzji uznaję dysertację doktorską mgr Aleksandry Kujawiak za udany i istotny wkład w badania semantyczno-dyskursologiczne. Analiza porównawcza środków językowych komunikujących przeciwstawne intencje nadawców znacznie poszerza perspektywę badawczą i daje impuls do

dalszych pogłębionych studiów nad eufemizmami i hiperbolami w różnych typach dyskursów oraz nad ich klasyfikacją.

### **Konkluzja**

Praca doktorska mgr Aleksandry Kujawiak pt. „Eufemizmy i hiperbole jako środki perswazyjno-manipulacyjne (na materiale cyfrowych wersji polskich tygodników opinii)”, napisana pod kierunkiem dr hab. Ewy Szkudlarek-Śmiechowicz, prof. UŁ spełnia rygory formalne i merytoryczne stawiane rozprawom doktorskim, tym samym spełnia warunki określone w art. 187 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Recenzowana dysertacja stanowi bowiem oryginalne rozwiązanie problemu naukowego oraz wskazuje na umiejętność samodzielnego prowadzenia pracy naukowej oraz ogólną wiedzę teoretyczną Doktorantki w badanej dziedzinie.

Niniejszym składam wniosek o dopuszczenie mgr Aleksandry Kujawiak do dalszych etapów postępowania o nadanie stopnia doktora nauk humanistycznych w dyscyplinie językoznawstwo.

Warszawa, 1 czerwca 2023 r.

*Magdalena  
Trysiniska*